

Paweł Tomaszewski

Husaria najlepsza jazda nowożytnej Europy

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 17/1, 5-21

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAWEŁ TOMASZEWSKI

HUSARIA NAJLEPSZA JAZDA NOWOŻYTNEJ EUROPY

Husaria była jedną z najskuteczniejszych i najbarwniejszych formacji kawaleryjskich w historii wojskowości. Początki tej jazdy zakorzenione były w średniowiecznej sztuce wojennej Serbii i Węgier. To jednak w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w epoce nowożytnej, husaria przekształciła się z jazdy lekkiej w ciężkobrójną konnicę, będącą postrachem wrogów na polach bitewnych. Z całą pewnością można stwierdzić, że husaria była unikalnym zjawiskiem występującym jedynie w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej. Wszelkie próby formowania tego rodzaju jednostek w innych państwach nie przynosiły spodziewanych rezultatów. Zadaniem husarii podczas bitwy było wbiecie się w ugrupowanie nieprzyjaciela i złamanie jego szyków, co umożliwiło wejście do boju lżejszym formacjom jazdy. Specyfika uzbrojenia, taktyki i wyszkolenia skrzydlatych jeźdźców, pozwoliła Rzeczypospolitej odnieść szereg zwycięstw w bitwach toczonych z wojskami rosyjskimi, szwedzkimi i tureckimi.

1. Historia formacji

Etymologia nazwy husaria wywodzi się z języka serbskiego od słowa gusar oznaczającego żołnierza walczącego konno, zabijakę, pirata¹. Jej początki są niewątpliwie związane z konfliktem turecko-serbskim z drugiej połowy XIV w. Po bitwie na Kosowym Polu pod Prisztiną stoczonej 15 VI 1389 r. pokonani Serbowie znaleźli się w orbicie wpływów Imperium Osmańskiego². Stan ten z krótkimi przerwami pogłębiał się aż do momentu całkowitego podbicia Serbii w 1459 r. Sytuacja ta, znalazła swe odbicie w emigracji części ludności serbskiej, która chroniła się na terenach korony św. Stefana. To właśnie z uchodźców serbskich przebywających w monarchii węgierskiej utworzono

¹ Z. Ż y g u l s k i, *Husaria Polska*. Warszawa 2000, s. 15.

² N. D a v i e s, *Europa*. Kraków 2001, s. 425.

formacje lekkiej jazdy zaciężnej zwanej potocznie racami. Kawaleria ta, była alternatywą dla drogiej w utrzymaniu ciężkiej jazdy kopijniczej, która świetnie radziła sobie z jednostkami tureckimi.

Racowie nie posiadali co prawda znakomitej zbroi chroniącej żołnierza tak jak ciężka konnica, ale rekompensowali to swą ruchliwością w terenie, znaczną siłą przełamującą i przede wszystkim niewielkimi kosztami utrzymania indywidualnego żołnierza. Zalety bojowe serbskich najemników doceniał i umiejętnie wykorzystywał w swych kampaniach król węgierski Maciej Korwin.

Udział raców w bitwie pod Sawą 8 VI 1463 r. odnotował polski historyk, kronikarz Jan Długosz. W swym dziele zatytułowanym *Jana Długosza kanonika krakowskiego dziejów polskich ksiąg dwanaście* mistrz zapisał, że Rascyanie będący na służbie osmańskiej widząc klęskę Turków przeszli w trakcie starcia na stronę zwycięskich sił węgiersko – polskich³. Zapis ten nie tylko dokumentuje udział jazdy serbskiej w trakcie zmagania węgiersko-tureckich, dowodzi również, że zalety tej lekkiej jazdy kopijniczej starali się pozyskać Turcy dla wzmocnienia siły uderzeniowej swej słabszej pod tym względem kawalerii. Błyskotliwa kariera jazdy rackiej walczącej po usarsku w służbie węgierskiej załamała się nagle w 1490 r. wraz ze śmiercią jej zagorzałego protektora króla Macieja Korwina⁴. Zwalniani ze służby serbscy żołnierze najemni szukając potencjalnych pracodawców przybyli na przełomie XV/XVI w. na ziemię królestwa polskiego. Wybór korony nie był decyzją przypadkową. Od początku XV w. rosło w Europie systematycznie zapotrzebowanie na dobrze wyszkolonych najemników z tą różnicą, że władcy większości państw zachodnich zainteresowani byli pozyskaniem nabierającej coraz bardziej na znaczeniu infanterii. Polska pod tym względem prezentowała zupełnie inną filozofię wojskowości. Specyficzne warunki terenowe kraju, różnego typu formacje potencjalnych agresorów (Moskwy i Tatarów), a także rola jaką pełnił koń w życiu zwykłego szlachcica zapewniały kawalerii dominującą pozycję w siłach zbrojnych państwa⁵. Ponadto służba na żołdzie polskiego monarchy dawała Racom niepowtarzalną szansę skrzyżowania swego oręża ze zniechęconymi Turkami i ich sojusznikami.

Pierwszy zapis wspominający o husarii w służbie króla Polski dotyczy okresu panowania Jana I Olbrachta i datowany jest na 1500 r. Z dokumentu będącego rejestrem skarbowym możemy dowiedzieć się, że służbę

³ J. D ł u g o s z, *Jana Długosza kanonika krakowskiego Dziejów polskich ksiąg dwanaście*. T. 5, ks.12. Wyd. A. P r z e ż d z i e c k i. Kraków 1870, s. 357.

⁴ J. C i c h o w s k i, A. S z u l c z y ń s k i, *Husaria*. Warszawa 1977, s. 7.

⁵ Z. S a w i c k a, *Koń w życiu szlachty XVI-XVIII w.* Toruń 2004, s.50.

w owym czasie pełnili na pewno Kasper Czekiel i Wacław Lubicz⁶. Kolejne zapisy dotyczące husarzy pochodzą z grudnia 1501 r. Są nimi listy – przypowiadnie nakazujące rotmistrzom: Piotrowi Oleskiemu, Andrzejowi Strusiowi i Stanisławowi Strusiowi rozpoznać werbunku ochotników do chorągwi⁷. W swych początkowych założeniach husaria była jazdą lekką nie dysponującą poza tarczą praktycznie żadnym opancerzeniem chroniącym kawalerzystę. Sytuacja taka utrzymywała się bez większych zmian przez bez mała pół wieku. Lekko zbrojny husarz bez problemu potrafił rozbić dużo liczniejsze słabo wyposażone i wyszkolone oddziały Tatarów Mołdawian czy Moskwy. W wypadku tego ostatniego przeciwnika, gdy dochodziło do poważniejszego starcia racowie mogli prawie zawsze liczyć w wojennej sprawie na wsparcie chorągwi ciężkozbrojnych kopijników.

Od połowy XVI w. sytuacja na polu walki zaczęła się jednak diametralnie zmieniać. Początkowo bardzo niedoskonała broń palna zaczęła powoli i regularnie poprawiać swe parametry celności, szybkostrzelności i zasięgu. Systematycznie rozwijała się również taktyka operowania całymi oddziałami piechoty poruszającymi się w wybranych szykach bojowych. Wprowadzane innowacje sztuki wojennej były sygnałem, że nadchodzi zmierzch mało mobilnej kosztownej w utrzymaniu ciężkiej jazdy kopijniczej. Od połowy XVI w. jej liczba w armiach europejskich zaczyna się systematycznie zmniejszać. W armiach królestwa polskiego i wielkiego księstwa litewskiego również miał miejsce powolny zanik kopijników z tym, że proces ten ewoluował w unikalnym na skalę światową kierunku. Kopijnicy zaczęli systematycznie odrzucać ciężkie pancerze zakrywające całe ciało żołnierza na rzecz tarczy i półzbroi zaś lekko zbrojni racowie, rozumiejąc niedostatek stroju ochronnego, zaczęli przywdziewać napierśniki i szyszaki⁸. W ten sposób umownie można przyjąć że z przemian ciężkiej konnicy i lekkiej kawalerii zaczęła wykształcać się średnio zbrojna jazda walcząca kopią, będącą wtedy esencją skuteczności. Oczywiście proces wykształcania się husarii przebiegał stopniowo i rozłożony był na lata. Chorągwie husarskie w połowie XVI w. nie miały *sensu stricte* zadania całkowicie uderzeniowego. W rotach tych dalej utrzymywał się podział znany z formacji kopijników polegający na rozdzieleniu oddziału na żołnierzy bezpośrednio nacierających tzw. „drzewem” i tych którzy toczyli walkę wspierając swych kompanów przy pomocy broni palnej. Taka doktryna wykorzystania różnego rodzaju żołnierzy w jednej chorągwi miała charakter bardzo uniwersalny. Pozwalała ona głównodowodzącemu na decyzję, czy w bitwie walczyć szykiem kolumnowym roty, zaczerpniętym z taktyki cięż-

⁶ J. C i c h o w s k i, A. S z u l e z y ń s k i, *Husaria*, s. 7.

⁷ Z. Ż y g u l s k i, *Husaria Polska*, s. 15.

⁸ B. G e m b a r z e w s k i, *Husarze: ubiór, oporządzenie i uzbrojenie 1500-1775*. Warszawa 1939, s. 71.

kozbrojnych kopijników czy też dokonać przegrupowania dostępnych chorągwi jazdy na hufce cechujące się żołnierzami o jednolitym uzbrojeniu tj. sami strzelcy, sami husarze, sami kopijnicy et cetera⁹.

Postępujące stopniowe zmiany zachodzące w husarii podobnie jak w pozostałych rodzajach konnicy doczekały się poważnych reform w czasach rządów króla Stefana Batorego. Nowy podział zarządzony przez monarchę podzielił jazdę na chorągwie trzech rodzajów: husarskie, pancerne zwane zamienne kozackimi oraz lekkie¹⁰. W ten sposób na mocy królewskiego uniwersału z 23 VI 1576 r. husaria doczekała się wreszcie wyróżnienia jako oddzielny rodzaj kawalerii¹¹. Reforma przeprowadzona przez Stefana Batorego była dokładnie przemyślana i nie ograniczała się bynajmniej tylko do formalnego powołania husarii. Król od samego początku zadbał, by akt prawny regulował jaką jednolitą bronią i ekwipunkiem mają dysponować husarze. Monarcha w stanowionym prawodawstwie nie zapomniał poświęcić uwagi koniom jasno określając jakie mogą służyć w formacji. W oparciu o wprowadzoną reformę Batory zarządził formowanie nowych chorągwi husarskich spełniających postawione przez niego kryteria. Jedną z pierwszych nowych chorągwi spełniających wymogi reformy była rota starosty kruszwickiego Stefana Bielewskiego. Zgodnie z listem przypowiednim datowanym na 7 V 1577 r. Bielewskiemu nakazano zaciągnięcie 100 husarzy mających stanowić nadworną chorągiew jego królewskiej mości¹². Prócz Bielewskiego król Stefan w latach 1576 i 1577 r. nakazał sformować jeszcze pięć chorągwi husarskich w liczbie 100 ludzi oraz trzy o etacie 50 jeźdźców¹³.

Wprowadzona przez Batorego względna standaryzacja uzbrojenia husarii podniosła w znacznym stopniu jej efektywność bojową docelowo czyniąc z niej jazdę uderzeniową walczącą zasadniczo bronią białą. Nie znaczy to jednak, że z dnia na dzień z rot husarskich znikli strzelcy konni (uzbrojeni w arkebuzę). Przykładem tego może być fakt, że w trakcie zmagania króla Stefana ze zbuntowanym Gdańskiem w szeregach husarii dalej występowali nieliczni jeźdźcy specjalizujący się w prowadzeniu walki ogniowej. Husaria wyeliminowała ostatecznie strzelców ze swych szeregów w 1598 r. stając się od tego momentu jednolitą ciężką jazdą¹⁴. Przełom XVI i XVII w. był momentem zakończenia wieloletniej ewolucji husarii oraz okresem jej najwięks-

⁹ M. N a g i e l s k i, *Poczet Hetmanów Rzeczypospolitej – Hetmani koronni*. Warszawa 2005, s. 63.

¹⁰ D. K u p i s z, *Psków 1581-1582*. Warszawa 2006, s. 71.

¹¹ J. C i c h o w s k i, A. S z u l c z y ń s k i, *Husaria*, s. 15.

¹² B. G e m b a r z e w s k i, *Husarze: ubiór, oporządzenie i uzbrojenie 1500-1775*, s. 12.

¹³ J. C i c h o w s k i, A. S z u l c z y ń s k i, *Husaria*, s. 18.

¹⁴ T a m z e, s. 19.

szej świetności trwającej przez mniej więcej kolejne trzy dekady. To właśnie w tym czasie pod sztandary skrzydlatej jazdy zaciągani byli najlepsi pod każdym względem kandydaci (zarówno towarzysze jak i pocztowi) przygotowani do służby i wiążący z nią swe życie na długie lata. Kasta tych zawodowych wojskowych była bezpośrednio prowadzona do boju przez doświadczonych rotmistrzów i wspomagających ich utalentowanych poruczników. Oczywiście swój bezsprzeczny wkład w sukcesy husarii tamtego okresu wnieśli wybitni hetmani tacy jak: Jan Sariusz Zamoyski, Stanisław Żółkiewski, Jan Karol Chodkiewicz, Stanisław Koniecpolski. Wodzowie ci doceniając miazdzącą siłę husarzy w miarę możliwości starali się wybierać miejsce bitwy tak, by móc na nim maksymalnie wykorzystać potencjał bojowy tej ciężkiej jazdy. To właśnie dzięki stosowaniu takiej filozofii wojskowej możliwe były wspaniałe zwycięstwa odniesione przez skrzydlatych jeźdźców pod Kircholmem (27 IX 1605 r.), Kłuszynem (4 VII 1610 r.) i Trzcianą (25 VI 1629 r.). Warto zauważyć, że w każdej z tych trzech bitew wróg dysponował znaczną przewagą liczebną nad siłami Rzeczypospolitej, a husarze nigdy nie stanowili całości jej sił, co dodatkowo zwiększało efektywność ich zwycięstw¹⁵. Husaria pierwszej połowy XVII w. prócz wspaniałych szarż znoszących wroga z powierzchni ziemi potrafiła wykazać swą uniwersalność bojową dostosowując się do potrzeb pola walki. Przykładem takiej sytuacji był jej udział w obronie warownego obozu w Chocimiu (2 IX – 9 X) podczas najazdu sułtana Osmana II w 1621 r. W czasie ponad miesięcznego oblężenia husarze nie walczyli tylko jako kawaleria, ale z konieczności musieli pełnić także rolę rot pieszych broniących wałów. Z zadania tego wywiązali się bez zarzutów pomimo, iż taki styl wojowania nie był ich domeną. Potrzeba chocimska 1621 r. była również swoistym punktem kulminacyjnym w dziejach husarii. Nigdy więcej w dziejach polskiej wojskowości formacja ta nie pojawiła się tak licznie, jak w naddniestrzańskim obozie sięgając wtedy stanu 8520 ludzi zebranych w 53 rotach¹⁶.

Od momentu objęcia tronu przez króla Władysława IV rozpoczął się małe dostrzegalny w swych początkach regres husarii. Było on spowodowany reformami wojskowymi (podział na autoramenty narodowy i cudzoziemski) monarchy, który rozumiał konieczność zwiększania w armii formacji pieszych kosztem kawalerii z drogą w utrzymaniu husarią na czele. Zdanie władcy w tym zakresie w pełni podzielali świetni dowódcy epoki z hetmanem wielkim litewskim Krzysztofem Radziwiłłem na czele. Zmniejszenie liczby husarzy było podyktowane zmianą rodzaju zagrożenia czyhającego na Rzeczypospolitą. Od połowy lat 30 XVII w. głównymi wrogami wojsk

¹⁵ J. W i m m e r, *Dawne wojsko polskie: XVII-XVIII w.* Warszawa 2006, s. 19.

¹⁶ L. P o d c h o r e c k i, *Chocim 1621.* Warszawa 1988, s. 94.

polско-litewskich były lotne czambuły tatarskie oraz buntujący się Kozacy, którzy stawiali opór z za obronnych taborów. Wobec takich specyficznych przeciwników zabójcze możliwości husarii zostały mocno ograniczone. W trzecim i czwartym dziesięcioleciu XVII stulecia do skrzydlatych rot zaczęły wkradać się pierwsze oznaki rozprężenia. W chorągwiach w których towarzysze wywodzili się z reguły ze średnio zamożnej szlachty, zaczął się pojawiać przesadny przepych będący przerostem treści na formą wojskowego rzemiosła. Palącym problem był też fakt nadmiernej cyrkulacji części towarzyszy, którzy traktowali służbę tylko jako krótki etap życia, mogący być później wykorzystany jako chlubna karta w lokalnej karierze politycznej¹⁷. Problem ten, był bardzo poważny, gdyż wraz z odejściem towarzysza z rot przeważnie odchodzili służący u niego pocztowi co znacznie obniżało zdolność bojową jednostki. Hetman wielki koronny Stanisław Koniecpolski starał się ograniczyć skutki tego zjawiska, wprowadzając przepis głoszący, że towarzysz w swym poczcie może mieć nie więcej niż dwóch ludzi¹⁸. Rozwiązanie to było półśrodkiem, ale władzom wojskowym nie udało się zrobić nic więcej w celu zmniejszenia tego negatywnego procederu. Wyraźnie postępujący upadek husarii dał się zaobserwować od połowy XVII w. Początkiem poważnych problemów formacji podobnie jak całej wojskowości staropolskiej była klęska w bitwie pod Batohem 1-2 VI 1652 r.

Na skutek przegranej wojsk koronnych dowodzonych nieudolnie przez hetmana Marcina Kalinowskiego¹⁹ poniosło śmierć (około) 8 tys. najlepszych żołnierzy Rzeczypospolitej (Kozacy w ciągu dwóch dni po bitwie wymordowali większość jeńców). Klęska ta znalazła również bezpośrednie przełożenie w liczbę chorągwi husarskich. O ile przed bitwą pod Batohem Rzeczypospolita mogła wystawić 14 rot husarskich o tyle w trzy lata po niej, jedynie 5 (około 820 koni)²⁰. Taki stan rzeczy został spowodowany zasadniczo dwoma czynnikami. Po pierwsze pogarszającą się sytuacją gospodarczo-ekonomiczną państwa, uwikłanego w liczne konflikty powodowała, że na zakup kosztownego ekwipunku husarskiego mogło sobie pozwolić coraz mniej kandydatów do służby. Nie bez znaczenia dla ochotników były też odstrasżające od zaciągu zaległości z wypłatą żołdu sięgające kilku lat²¹. Po drugie sami dowódcy polowi nie byli zainteresowani posiadaniem licznych oddziałów husarskich z powodu ich wysokiego kosztu utrzymania i bardzo małej elastyczności bojowej. Husarze w swoim samouwieleniu przy zaciągu często zastrzegali sobie, że

¹⁷ J. C i c h o w s k i, A. S z u l c z y ń s k i, *Husaria*, s. 54.

¹⁸ R. S i k o r a, *Fenomen Husarii*. Toruń 2004, s. 109.

¹⁹ W. K o n o p c z y ń s k i, *Dzieje Polski Nowożytnie*. T. 2. Warszawa 1986, s. 11.

²⁰ J. W i m m e r, *Wojsko polskie...*, s. 265.

²¹ J. C i c h o w s k i, A. S z u l c z y ń s k i, *Husaria*, s. 42.

nie będą wykorzystywani do służby patrolowo-wartowniczej²². Nie chcieli też słyszeć o pomocy pozostałym formacjom w trakcie prowadzonych prac obłączniczych uznając walkę pieszą za afront. Takie podejście do służby zaowocowało tym, że liczba husarii w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej do końca lat 50 XVII w. oscylowała na poziomie nieznacznie tylko przekraczającym 1000 jeźdźców w koronie i dalszych kilkuset w wielkim księstwie litewskim.

Spadek roli husarzy w wojsku dał się zaobserwować zwłaszcza w dobie potopu szwedzkiego (1655-1660). W czasie zmagień z wojskami Karola X Gustawa husaria wzięła udział w walce na większą skalę w zasadzie tylko w bitwie warszawskiej 28-30 VII 1656 r.²³ Sytuacja ta, podyktowana była specyfiką prowadzonych działań. W początkowej fazie zmagień ze Szwedami do walki partyzanckiej znakomicie nadawały się lekkie chorągwie. W późniejszej, gdy trzeba było odbierać wrogowi utracone miasta zamiast husarii należało zaciągać formacje piesze i dragonów. Nieco lepiej (w nieznacznie podwyższonym etacie) skrzydlaci rycerze wypadali na polu zmagień we wznowionej wojnie z Moskwą, gdzie przyczynili się do wspianych sukcesów odniesionych pod Słobodyszczami (7 X 1660 r.) nad rzeką Basią (8 X 1660 r.) i pod Cudnowem (14X-2 XI 1660 r.)²⁴.

Upadek skrzydlatej jazdy nie był spowodowany tylko i wyłącznie złą sytuacją gospodarczą państwa czy brakiem elastyczności bojowej samej formacji. U podstaw problemów husarii były patologie, które zaczęły trawić formację od środka. O ile w pierwszej połowie XVII w. rotmistrzem chorągwi husarskiej był z reguły doświadczony oficer przebywający ze swymi ludźmi na co dzień, o tyle w drugiej połowie XVII stulecia funkcja ta sprowadziła się w zasadzie do honorowego stanowiska objętego kompetencjami w zakresie mianowania rzeczywistych dowódców roty (rotmistrzem był np. magnat który pełnił tę funkcję dla prestiżu faktycznie nie dowodząc jednostką). Taka sytuacja stwarzała groźny precedens gdyż porucznikami i namiestnikami dowodzącymi faktycznie rotą zostawali często ludzie z klucza politycznego nie mający niekiedy pojęcia o komendzie nad tak specyficzną jednostką. Zły przykład płynący od niekompetentnej kadry dowódczej znalazł też swe odbicie na szczeblu towarzyszy, którzy często byli nieobecni pod sztandarem przedkładając nad służbę uroki szlacheckiego żywota.

Lepsze czasy dla podupadającej husarii powróciły na krótko w dobie wojen Rzeczypospolitej z Turcją toczonych za panowania króla Jana III Sobieskiego. Wspiania zwycięstwa z udziałem husarzy: pod Chocimiem (11 XI 1673 r. Jan Sobieski był wtedy jeszcze hetmanem wielkim koronnym) i Lwowem

²² B. G e m b a r z e w s k i, *Husarze...*, s. 19.

²³ J. C i c h o w s k i, A. S z u l c z y ń s k i, *Husaria*, s. 215.

²⁴ Z. Ż y g u l s k i, *Husaria Polska*, s. 144.

(24 VIII 1675 r.) zdecydowały o tym, że w 1676 r. sejm uchwalił podniesienie liczby skrzydlatych jeźdźców do 2920 porcji²⁵ (należy wziąć pod uwagę ślepe porcje, które obniżą stan faktyczny). Niestety, był to chwilowy sukces wzmacniająca armię, gdyż wkrótce po zawarciu traktatu pokojowego w Żurawnie 17 X 1676 r. całe wojsko Rzeczypospolitej wraz z husarzami na czele zwycięzajowo objęto redukcją²⁶. Pokój z Turcją nie trwał jednak długo (lata 1676-1683). Nowa wojna tym razem w ramach koalicji antytureckiej wymusiła kolejną mobilizację sił. Król Jan III Sobieski zgodnie ze zobowiązaniami sojusznicznymi ruszył na odsiecz Wiednia, prowadząc ze sobą 27 tys. armię koronną (Litwini nie zdążyli na miejsce koncentracji). W jej szeregach znajdowało się 25 rot husarskich, liczących przeszło 3300 jeźdźców²⁷. Wieczorem 12 IX 1683 r. po całodziennych zmaganiach sił koalicji z Turkami miała miejsce rozstrzygająca szarża kawalerii sprzymierzonych na której czele natarło ponad 3000 husarzy²⁸. Victoria wiedeńska była ostatnią z serii wielkich zwycięstw znajdujących się na koncie skrzydlatych jeźdźców. W dalszym toku wojny Rzeczypospolitej z Imperium Omańskim (1683-1699 r.) husaria nie wystąpiła już tak licznie i nie odegrała już tak znaczącej roli. W końcu XVII w. całkowite załamanie gospodarki państwa sprawiło, iż brakowało chętnych do służby w husarii. Dramatycznej sytuacji nie potrafiło uratować przemianowanie niektórych chorągwi pancernych na husarskie tzw. pohusarzenie (takie doraźne zmiany nie były niczym nowym). W związku z tak dramatycznym położeniem w 1685 r. sejm Rzeczypospolitej uchwalił ustawę na mocy której do 3 letniej służby (wraz z trzyosobowym pocztem) w skrzydlatych rotach zostali zobligowani wszyscy nobilitowani i objęci indygenatem z wsteczną mocą prawa od 1653 r.²⁹ Sankcją za nie wykonanie woli ustawodawcy miało być anulowanie nadanych uprawnień zainteresowanym. Jednak sejm zrozumiał że ustanowione prawo jest niewykonalne z przyczyn nadmiernych wymagań finansowych i zamienił obowiązek służby wraz z pocztem na jednorazowy podatek w sumie 5100 zł³⁰. Wraz z zakończeniem wojny Rzeczypospolitej z Turcją w 26 I 1699 r. skończyła się bezpowrotnie epoka sukcesów husarii³¹.

W historii polskiej wojskowości husarze wystąpili w większej liczbie (9 chorągwi), jeszcze tylko pod Kliszowem (19 VII 1702 r.), gdzie walcząc

²⁵ J. W i m m e r, *Wojsko polskie...*, s. 265.

²⁶ J. C i c h o w s k i, A. S z u l c z y ń s k i, *Husaria*, s. 33.

²⁷ J. W i m m e r, *Wojsko polskie...*, s. 209.

²⁸ J. C i c h o w s k i, A. S z u l c z y ń s k i, *Husaria*, s. 229.

²⁹ R. S i k o r a, *Fenomen Husarii*, s. 165.

³⁰ J. W i m m e r, *Wojsko polskie...*, s. 264.

³¹ W. K o n o p c z y ń s k i, *Dzieje Polski Nowożytny*, t. 2, s. 96.

u boku armii saskiej w śmiałym ataku rozbili kawalerię Karola XII. Niestety ich dalsze natarcie załamało się na zwartych szykach szwedzkiej piechoty uzbrojonej w skałkową broń palną. Łąbedzim śpiewem husarii była jednak jej ostatnia szarża dokonana podczas bitwy pod Kowalewem (5 X 1716 r.). Starcie to było elementem walk toczonych z wojskami saskimi w ramach konfederacji tarnogrodzkiej. W dalszej części XVIII w. husaria nie odgrywała już poważniejszej roli wojskowej. Co prawda na mocy uchwał sejmu z II 1717 r. (tzw. niemego) komput ustalił jej etat na 1000 koni w Koronie i dalszych 400 na Litwie, to jednak na przestrzeni kolejnych lat funkcja tej formacji została zdegradowana zasadniczo do celów paradno-ceremonialnych³². Skrzydłaci jeźdźcy byli często wykorzystywani w roli honorowej asysty, w trakcie wjazdu nowego wojewody (lub starosty) do miasta w którym ten miał objąć swój urząd³³. Husaria znalazła też swoje miejsce w sarmackiej kulturze pogrzebowej. Wykształcił się w niej zwyczaj w którym husarz w pełnym rynsztunku wjeżdżał do kościoła i kruszył kopię o katafalk bezpotomnie zmarłego szlachcica. Ostatecznie los Husarii w dziejach Rzeczypospolitej został przypieczętowany ustawą z 1776 r. Na jej mocy husarze wraz z jazdą pancerną zostali przeformowani na brygady kawalerii narodowej (4 brygady wystawiła korona, 2 brygady sformowało wielkie księstwo litewskie).

2. Broń i zbroja husarzy

Rzeczypospolita Obojga Narodów leżała na styku sztuki wojennej: zachodu, wschodu i orientu. Fakt ten, pozwolił dokonać kompilacji najlepszych elementów taktyki uzbrojenia i ekwipunku oraz dostosować je do potrzeb wojny kawaleryjskiej, którą ze względu na wielkość państwa, uwarunkowania społeczne oraz małą liczbę potężnych twierdz musiała toczyć Rzeczypospolita. Większość broni i oporządzenia występującego w jeździe zaciągu narodowego (jazda: lekka, pancerna, husaria) była bardzo do siebie zbliżona. Tym co zasadniczo wyróżniało te rodzaje kawalerii były elementy zbroi chroniącej jeźdźca. Lekkie chorągwie ruszały do boju, pozbawione z reguły jakiegokolwiek stroju ochronnego, konnica pancerna dla swej osłony stosowała helmy kolczugi i miskury, z kolei husarzy ruszających do szarży zabezpieczała od razów wroga, zbroja płytowa (lub karacenowa). Prócz pancerza płytowego husarię jako unikalny rodzaj kawalerii wyróżniały zasadniczo jeszcze dwa podstawowe elementy, były nimi kopia oraz skrzydła.

Wachlarz uzbrojenia jakim posługiwali się husarze był bardzo szeroki. Musieli oni dysponować obowiązkowo bronią, która była wymieniana w li-

³² J. C i c h o w s k i, A. S z u l c z y ń s k i, *Husaria*, s. 56.

³³ Z. Ż y g u l s k i, *Husaria Polska*, s.42.

stach przypowiednich (tj. kopią, szablą, koncerzem, pistoletami, pancerzem). Dodatkowo towarzysze w rocie husarskiej wywodząc się przeważnie ze średniej szlachty mogli sobie pozwolić na zakup dodatkowego uzbrojenia ponad regulaminowego (np. łuk) w przypadku pocztowych, broń taka występowała rzadziej. Standardowo na wyposażeniu skrzydlatej jazdy znajdowały się między innymi takie elementy uzbrojenia i ekwipunku jak:

Kopia – była podstawowym orężem uderzeniowym husarii. O jej wielkiej roli na polu walki bezapelacyjnie świadczy fakt, że była jedynym orężem do którego zakupu dla chorągwi zobligowany był skarb państwa lub właściciel chorągwi (magnat). Sytuacja ta, podyktowana była tym, że tzw. „drzewo” było bronią praktycznie rzecz biorąc jednorazowego użytku. Kopia znajdująca się na wyposażeniu danej rotacji miała standardową długość sięgającą w zależności od sytuacji od 4,5 m do nawet 5,5 m, przeważnie drążono ją z miękkiego drewna osikowego, sosnowego lub jodłowego³⁴. Kopia była bronią uniwersalną. Nadawała się znakomicie do walki z ciężką kawalerią wroga. Jej znaczenie na polu walki dodatkowo rosło, gdy dochodziło do starcia z piechotą. Atakująca husaria po przyjęciu salwy z broni palnej mogła przy pomocy kopii rozbić sformowaną w szyk piechotę pikinierską chroniącą strzelców przed atakiem jazdy³⁵. Bez kopii zadanie to było mocno utrudnione a wypadku taktyki kawalerii stosowanej na zachodzie Europy prawie nie wykonalne. W „drzewo” uzbrojeni byli wszyscy żołnierze w chorągwiach husarskich, dopiero na mocy reformy hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jabłonowskiego w 1689 r. kopii pozbawiono pocztowych nakazując im przebrojenie w długą broń palną. W epoce saskiej rola kopii w szeregach husarskich zdegradowała się do roli broni typowo paradejnej.

Koncerz – był regulaminową bronią kłutą znajdującą się na uzbrojeniu każdego husarza. Broń ta ze względu na swą długość oscylującą od 1,3 m do 1,6 m służyła tylko i wyłącznie do zadawania sztychów z grzbietu wierzchowca. Po skrzeszeniu kopii na szyku nieprzyjaciela husaria sięgała właśnie po koncerze, które nadawały się znakomicie do przebijania wszelakiego rodzaju pancerzy i kolczug. Do czasu zarzucenia pancerzy przez ciężką jazdę wzoru zachodniego husarze zamiennie z koncerzem stosowali inną długą broń sieczono kłującą zwaną pałaszem³⁶.

Szabla – była jedną z podstawowych broni husarii występującą również w innej kawalerii narodowego zaciągu. Broń ta, używana przez husarzy oparta została w zasadzie o dwa zasadnicze typy. Pierwszym z nich była szabla wschodnia tzw. „węgielka” znajdująca się na wyposażeniu od czasów

³⁴ J. C i c h o w s k i, A. S z u l c z y ń s k i, *Husaria*, s. 66.

³⁵ R. S i k o r a, *Fenomen Husarii*, s. 82.

³⁶ J. C i c h o w s k i, A. S z u l c z y ń s k i, *Husaria*, s. 74.

panowania króla Stefana Batorego, aż do jej stopniowego zaniku od połowy XVII stulecia. „Węgierka” była typową szablą przeznaczoną dla użytku w kawalerii. Długość jej klingi oscylowała w zależności modelu od 78 cm do 88 cm a jej masa własna nie przekraczała 1,6 kg. Parametry szabli wschodniej czyniły z niej broń praktycznie uniwersalną, nadającą się do wszelakiego rodzaju fechtunku. Drugim typem szabli była tzw. „szabla polska” stanowiła ona udoskonalenie szabli „węgierki” była jednak od swego pierwowzoru dłuższa (klinga miała długość od 82 cm do 88 cm) i cięższa. „Szabla polska” była szczytem ewolucji kawaleryjskiej szabli, zawdzięczała ten fakt temu że oprócz wykorzystania myśli technicznej wschodu skorzystała z dorobku rozwiązań zachodnich czego przykładem było zastosowanie w niej „palucha” i „obłąków” zabezpieczających dłoni fechtującego żołnierza³⁷. Ten typ szabli wszedł do użytku w połowie XVII w. zastępując szablę „węgierkę” i utrzymał się w służbie aż do drugiej połowy XVIII w.

Broń palna – była elementem uzupełniającym uzbrojenie husarii, która była jazdą sensu stricto przygotowaną do uderzeń prowadzonych bronią białą, to jednak król Stefan Batory nakazał w uniwersale z 1576 r. by każdy husarz posiadał na swym wyposażeniu pistolet. Pistolety były bronią, którą husarze wykorzystywali chętnie w walce z ruchliwymi Tatarami obawiającymi się bardzo broni palnej, tym bardziej, że użycie kopii przeciwko takiego rodzaju przeciwnikowi nie wchodziło praktycznie w rachubę. Pistolet w husarii znajdował zastosowanie przede wszystkim wtedy, gdy jazda ta zmuszona była znaleźć się z jakiegoś powodu w nietypowym dla siebie polu walki. Przykładem takiej sytuacji była obrona wałów prowadzona w szyku pieszym, czy też odpieranie ataku na tabor. Towarzysze husarscy będący doświadczonymi żołnierzami rozumieli doskonale przydatność broni palnej w specyficznych dla jazdy okolicznościach, dlatego pomimo braku przymusu ze strony prawa starali się w miarę swoich możliwości posiadać również długą broń palną. Przymus jej posiadania w husarskiej rocie przez każdego pocztowego, zamiast kopii wprowadził dopiero hetman Stanisław Jabłonowski w 1689 r.³⁸

Broń ponadregulaminowa – prawo nie zakazywało husarzowi posiadać broni poza regulaminowej i ograniczało się tylko do rozliczenia żołnierza z tej wymienionej w liście przypowiednim. Towarzysze husarscy wywodzący się z reguły ze średnio zamożnej szlachty a mający już za sobą służbę wojskową w różnego rodzaju formacjach, zaciągając się pod poważne husarskie znaki nie rezygnowali bynajmniej z broni, którą mieli i co do której skuteczności byli przekonani. Bronią, która cieszyła się wyjątkowym mirem nie tylko wśród husarzy był łuk refleksyjny. W XVII w. łuk swymi parametrami znaczą-

³⁷ M. H u b k a, *Jazda Polski doby Wazów: organizacja, uzbrojenie, taktyka*. Piotrków Trybunalski 2007, s. 81.

³⁸ B. G e m b a r z e w s k i, *Husarze...*, s. 21.

nie przewyższał ówczesną broń palną i to zarówno pod względem skutecznego zasięgu, nie wspominając już o oczywistej szybkostrzelności³⁹. Broń palna wypierała luk przede wszystkim dlatego, że szkolenie wytrawnego łuczника trwało latami podczas, gdy strzelca uzbrojonego np. muszkiet można było nauczyć walczyć w relatywnie krótszym czasie. Łuk był więc bronią doskonale uzupełniającą zabójczy asortyment uzbrojenia husarii a posługujący się nim żołnierz stanowił gwarancję swych wysokich umiejętności i wszechstronności. Do początku XVII w. husarze wykorzystywali jeszcze w walce wszelakiego rodzaju czekany i nadziaki. Ten gatunek broni zaklasyfikowany do grupy obuchowo-siecznej nadawał się dobrze do walki z przeciwnikiem chronionym przez pancerz lub kolczugę, ustępował jednak znacznie koncerzowi co przyczyniło się do jego stopniowego zaniku. W XVII w. pomimo, że nadziaki nie spełniał już roli broni, którą walczyła husaria, to jednak dalej symbolicznie występował na wyposażeniu tej formacji. Prawdopodobnie podyktowane było to faktem, że tego rodzaju broń stanowiła swoiste insygnium wyróżniające kadre oficerską rotę.

Zbroja husarska – początkowo husaria była jazdą lekką i poza tarczą nie posiadająca jakiegokolwiek pancerza zabezpieczającego jeźdźcę. Opancerzenie formacji zaczęło pojawiać i systematycznie wzrastać od połowy XVI w. by przybrać swój ostateczny wygląd na przełomie XVI/XVII w. W skład klasycznej zbroi znajdującej się na wyposażeniu husarza wchodziły standardowo takie elementy jak: napierśnik, naplecznik, naramiennik i karawasze. Zasadniczo można stwierdzić, że w husarii występowały dwa rodzaje zbroi a dokładnie mówiąc pół zbroi. Pierwszą z nich była odmiana płytowa. Stanowiła opancerzenie rot husarskich od czasów panowania króla Stefana Batorego. Pancerz ten w porównaniu z pełnymi zbrojami stosowanymi na zachodzie Europy cechował się niesamowitą lekkością. Jego waga oscylowała w granicach 12-16 kg przy grubości napierśnika dochodzącej nawet do 8 milimetrów⁴⁰. Od połowy XVII w. masa husarskiej zbroi płytowej została zredukowana do 7-8 kg, było to spowodowane zarzuceniem stosowania pancerzy naplecznych⁴¹.

Podstawową rolę husarskiej zbroi płytowej (karacenowej też) zgodnie z regułami polskiej sztuki wojennej była ochrona przed ciosami zadanymi bronią białą. Z tego zadania pancerz płytowy wywiązywał się znakomicie, dodatkowo stanowiąc przyzwoite zabezpieczenie od ognia broni palnej o ile ten prowadzony był z większej odległości (i tak palba broni strzeleckiej mierzona była w konie a nie na samych kawalerzystów, gdyż te stanowiły łatwiejszy cel). Drugą odmianą pancerza występującego w husarii była zbroja karace-

³⁹ J. C i c h o w s k i, A. S z u l c z y ń s k i, *Husaria*, s. 96.

⁴⁰ R. S i k o r a, *Fenomen Husarii*, s. 41.

⁴¹ J. W i m m e r, *Wojsko polskie...*, s. 263.

nowa. Pojawiła się na wyposażeniu husarzy w II połowie XVII w. Swym wyglądem wyraźnie starała się nawiązać do wzorów pancerzy stosowanych w starożytnym Rzymie. Zbroja karacenowa zwana też luskową była krokiem wstecznym w technice ewolucji pancerza husarskiego. W porównaniu do zbroi płytowej cechowała się znacznie większym ciężarem i dużo mniejszą odpornością zarówno wobec broni białej jak i palnej. O tym, że zbroja luskowa weszła do użytku przesądziły dwa czynniki. Po pierwsze była łatwiejsza w produkcji przez co znacznie tańsza od pancerza płytowego. Po drugie swoistą modę na tego rodzaju zbroję lansował król Jan III Sobieski⁴². To właśnie w okresie jego rządów karacena weszła do szerszego użytku. W dobie upadku wojskowości polskiej w czasach saskich zdarzało się, że role pancerzy husarskich zastępowano zbrojami rajtarskimi mody zachodniej⁴³.

Szyszak husarski – wykształcił się w ostatniej ćwierci XVI w., stanowiąc niejako rozwinięcie swego węgierskiego pierwowzoru. Szyszak był standardowym hełmem husarskim występującym w bardzo licznych odmianach. Zasadniczo jednak wykształciły się trzy podstawowe rodzaje tego nakrycia głowy: szyszak o dzwonie półkolistym, szyszak o dzwonie grzebieniastym oraz szyszak o dzwonie owaloidalnym⁴⁴. Charakterystycznymi dla szyszka częściami były rozszerzający się nosal zabezpieczający twarz oraz nakarczek czyli wydłużona część tylnia chroniąca głowę jeźdźca wraz z jego szyją⁴⁵.

Skrzydła husarskie – są jednym z podstawowych symboli husarii a jednocześnie elementem bardzo zagadkowym i dyskusyjnym. Husaria popularnie bywa nazywana skrzydłą jazdą i bez wątpienia stosowała ten dodatek do zbroi. Do dziś jednak trwają spory nad tym, czy skrzydła były umieszczane przez husarzy tylko w trakcie uroczystych defilad czy też miały swoje zastosowanie na polu bitwy. Koncepcja zakładająca, że skrzydła były tylko dekoracją argumentuje, że w czasie walki mogły one krępować ruchy jeźdźca poza tym narażone były na uszkodzenia lub całkowite zniszczenie. Tezę tę, zdaje się potwierdzać fakt, że na większości ocalonych do dnia dzisiejszego pancerzach husarskich nie ma uchwytych pozwalających mocować szkielet podtrzymujący konstrukcje skrzydeł. Brak tej części rynsztunku jest wyraźnie dostrzegalny w szczegółowym opisie husarii sporządzonym przez francuskiego inżyniera wojskowego i kartografa Guillaumea le Vasseura de Beauplana znajdującego się na służbie Rzeczypospolitej w latach 1630-1648. Ponadto od drugiej połowy XVII w. husarze zarzucili stosowanie pancerza naplecznego a na samych rzemieniach podtrzymujących pancerz przedni nie było możli-

⁴² M. H u b k a, *Jazda Polski...*, s. 77.

⁴³ B. G e m b a r z e w s k i, *Husarze...*, s. 71.

⁴⁴ Z. Ż y g u l s k i, *Husaria Polska*, s. 63.

⁴⁵ M. H u b k a, *Jazda Polski...*, s. 75.

wości solidnego zamocowania skrzydeł. Dodatkowym argumentem mającym świadczyć o nie używaniu przez husarie skrzydeł w boju ma być XVII wieczne malarstwo batalistyczne, które często pomija ten element zbroi.

Dokładnej analizy obrazów z epoki poświęconych husarii dokonują również zwolennicy teorii mówiącej, że husarze ruszali do boju z zamocowanymi skrzydłami⁴⁶. O ile sprawa malarstwa jest dyskusyjna i nie potrafi rozstrzygnąć sporu na żadną ze stron, nie znaczy to, że zwolennicy użycia skrzydeł w boju nie mają innych rzeczowych argumentów. Najmocniejszym z nich jest informacja zawarta w liście przypowiednim adresowanym 7 V 1577 r. do starosty Bielewskiego nakazującego mu, by przy prowadzonym zaciągu husarze według własnego uznania dobierali sobie wzbudzające podziw i grozę pióra i inne ozdoby (przeciwnicy używania skrzydeł w boju twierdzą, że król Stefan w liście do Bielaka zasygnalizował tylko a nie wymusił stosowanie piór w stroju husarza). Ponadto sensowna wydaje się argumentacja mówiąca o tym, że skrzydła stosowane przez husarzy miały zabezpieczać jeźdźca przed zarzuceniem arkanu czy zmniejszyć impet ewentualnego uderzenia wymierzzonego w jego plecy. Trzecią logiczną funkcją skrzydeł miało być płoszenie nie obeznanych z tym widokiem koni przeciwnika oraz wywieranie efektu psychologicznego na żołnierzach wroga⁴⁷. Nie wdając się dłużej w niewyjaśniony dotąd spór dotyczący zastosowania skrzydeł, na podstawie nielicznie zachowanych egzemplarzy możemy mniej więcej ustalić jak wyglądał ten szczególny element husarskiego rynsztunku. Trzonem konstrukcji skrzydła była wygięta drewniana listwa o długości mniej więcej 1,2 m w którą wtykano pióra ptactwa drapieżnego takiego jak sokół, orzeł czy jastrząb zdarzały się również pióra sępie⁴⁸. Skrzydła montowane były przeważnie na pancerzu naplecznym ale zdarzało się że były przytwierdzone do siodła kawalerzysty (czasami występowało tylko jedno a nie dwa skrzydła).

Tarcza – w początkowym stadium swego rozwoju husaria była jazdą lekką nie używającą żadnego pancerza ochronnego. Jedynym elementem ekwipunku chroniącym jeźdźca była drewniana tarcza pokryta membraną. Kształt tej zasłony był bardzo specyficzny wyglądem swym przypominał skrzydło o wymiarach mniej więcej 130 cm (wysokości) na 60 cm (szerokości). Tarcze tego typu nadawały się znakomicie do obrony przed arkanami stosowanymi często przez jazdę tatarską. Lekka tarcza zaczęła jednak znikać w szeregach husarskich w drugiej połowie XVI w. wraz ze stopniowym rozwojem broni palnej przed którą to nie dawała praktycznie żadnej ochrony⁴⁹. Przez jakiś

⁴⁶ J. C i c h o w s k i, A. S z u l c z y ń s k i, *Husaria*, s. 114.

⁴⁷ T a m ż e, s. 113.

⁴⁸ B. G e m b a r z e w s k i, *Husarze...*, s. 18.

⁴⁹ J. C i c h o w s k i, A. S z u l c z y ń s k i, *Husaria*, s. 98.

czas po wycofaniu z wyposażenia husarii tarcza stanowiła element dekoracyjny używany podczas uroczystości i defilad. Prawdopodobnie po raz ostatni w takiej roli została wykorzystana 4 grudnia 1605 r. podczas tryumfalnego wjazdu króla Zygmunta III Wazy do Krakowa, zorganizowanego z okazji zawarcia jego (drugiego) małżeństwa z arcyksiężniczką Konstancją. Husarze wyposażeni w bogato zdobione tarcze zostali uwiecznieni na rulonie polskim (tzw. rolką sztokholmską).

3. Taktyka husarii

Doktryna staropolskiej sztuki wojennej w odróżnieniu od modelu lansowanego na zachodzie Europy zakładała prowadzenie działań zbrojnych w oparciu o szybkie formacje kawaleryjskie, przy ograniczonym udziale jednostek piechoty (sytuacja uległa nieco zmianie po upowszechnieniu się w armii Rzeczypospolitej dragonii będącej odpowiednikiem współczesnej piechoty zmechanizowanej). Taki styl prowadzenia działań militarnych wymusił na poszczególnych rodzajach jazdy kierunki specjalizujące ją do konkretnych zadań bojowych. W wyniku rozdziału funkcji husarii ze względu na jej specyfikę przypadła rola jazdy uderzeniowo-przełamującej. Z tego względu roty husarskie ustawiane były do boju przeważnie w pierwszym rzucie taktycznym⁵⁰. Sama chorągiew husarska szykowała się do natarcia z reguły w ustawieniu trzyszeregowym (czasami w czteroszeregowym). W pierwszym rzędzie do ataku stawali towarzysze roty, w pozostałych dwóch ustawieni byli pocztowi⁵¹. Takie rozstawienie oddziału pozwalało mu maksymalizować siłę uderzeniową przy zachowaniu znacznej zdolności manewrowej⁵². Atak na wroga rozpoczynała chorągiew husarska z odległości mniej więcej 400 m. Podejście do wroga następowało nie od jego frontu, lecz z ukosa co zmniejszało zdolności obronne atakowanej jednostki (zmiana szyku, panika, gorsze możliwości odparcia ataku, mniejsza siła ognia). Pierwsze (około) 100 m chorągiew pokonywała stępa by na kolejnych (około) 120-150 metrach przejść w kłus. Na tym etapie ataku husarze poruszali się w rozluźnionym szyku, mogąc w każdej chwili przerwać atak, jeśli tego wymagała sytuacja lub plan bitwy (np. symulowana ucieczka). W odległości (około) 150-180 m od wroga rota wprowadzała swe wierzchowce w galop. W tym momencie następował krytyczny moment szarży, dowodzący chorągwią miał ostatnią możliwość przerwania ataku. Jeśli szarża była kontynuowana na ostatnim jej odcinku (liczącym 30-50 m) dzielącym husarzy od nieprzyjaciela chorągiew przechodzi-

⁵⁰ J. C i c h o w s k i, A. S z u l c z y ń s k i, *Husaria*, s. 157.

⁵¹ J. W i m m e r, *Wojsko polskie...*, s. 66.

⁵² M. H u b k a, *Jazda polska...*, s. 104.

ła w cwał i po przyjęciu salwy z broni palnej ścieśniała szyk by całym swym impetem wpaść w zastępy wroga. Potężne uderzenie bardzo często za pierwszym razem rozbijało broniących się przeciwników, zdarzało się jednak, że skuteczny opór sprawił, że husaria musiała zawrócić, by się przegrupować przed ponowną szarżą. Wtedy do ataku na nadwątlonego wroga ruszał drugi rzut uderzeniowy kończąc dzieło pierwszego, w najgorszym wypadku nie pozwalając uporządkować szyku nieprzyjacielowi (przeważnie w skład drugiego rzutu wchodziły chorągwie pancerne). W tym czasie husarze wycofywali się na tyły, gdzie pobierali nowe kopie i porządkowali szyk bojowy by po krótkim wytchnieniu ponownie zakatować.

W niektórych bitwach zdarzało się, że husaria musiała szarżować kilkakrotnie, by ostatecznie złamać obronę przeciwnika. Skuteczność taktyki husarii podobnie jak uzbrojenia, formacja zawdzięczała kompilacji najlepszych elementów strategii wschodu i zachodu. Nie można jednak zapominać, że podstawowym czynnikiem pozwalającym na wykonywanie skomplikowanych manewrów był doskonale wyszkolony żołnierz (w drugiej połowie XVII w. wyszkolenie husarii mocno podupadło). Zanim husarze wstąpili do skrzydlatej roty mieli za sobą bardzo często służbę pod lżejszym znakiem (chorągwie lekkie, pancerne). Takie doświadczenie bojowe i znajomość wojskowego rzemiosła procentowała w trakcie służby w chorągwi husarskiej. Nie bez znaczenia był też fakt, że o naborze do pocztu stanowiącego podstawową jednostkę rotę husarskiej decydowali sami towarzysze w których interesie było by pocztowy był żołnierzem sprawnym i doświadczonym. To pocztowi bowiem na polu bitwy odpowiedzialni byli za ochronę walczących w pierwszym szeregu towarzyszy. Husaria pod względem swej uniwersalności i potężnej siły uderzeniowej była niewątpliwie elitarną jednostką w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej. A te ze względu na swój nieliczny charakter angażowały do służby tylko obeznanych ze swym fachim żołnierzy. Husarze byli więc bezsprzecznie najlepszymi z najlepszych.

Husaria – The best cavalry of modern Europe

Summary

Husaria was a kind of heavy cavalry in Poland and Lithuania a few century ago. They had unique armaments and battlefield tactic. It was only Polish specific formation of cavalry in all Europe. The first script about service for king of Poland is from the year 1500. This winged cavalry was command by famous hetmans like: Jan Zamoyski, Stanisław Żółkiewski, Jan Karol Chodkiewicz, Stanisław Koniecpolski,

Jan Sobieski. Husaria had many victories in wars against invaders from: Russia, Sweden, Turkey. The most known battle is Wien in the 12 th of september 1683 year and also: Kircholmm 1605, Kłuszyn 1610, Trzciana 1629, Chocim 1673. The most known defeat was Batoh 1652 in war for national liberation of Ukrainien. I think that they was excellent cavalary. We should be pleased with yourselves. I d like to present something about husaria in my article.

Transl. by Paweł Tomaszewski